

Rozważania: czwartek 32 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na czwartek trzydziestego drugiego tygodnia Czasu Zwykłego. Proponowane tematy to: Królestwo Boże jest w nas; trwanie w jedności z krzewem winnym, aby przynosić owoce; Bóg króluje także w naszych relacjach z innymi.

- Królestwo Boże jest w nas.

- Trwajcie zjednoczeni z krzewem winnym, abyście mogli przynosić owoce.

- Bóg jest obecny także w naszych relacjach z innymi.

W EWANGELII z dzisiejszej Mszy świętej kilku faryzeuszy pyta Jezusa, kiedy nadejdzie królestwo Boże. Wyobrażają sobie, że przyjdzie Mesjasza będą towarzyszyć spektakularne wydarzenia i kara dla tych, którzy mu się sprzeciwiają. Odpowiedź Chrystusa, bez wątpienia, całkowicie ich zaskakuje: „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: «Oto tu jest» albo: «Tam». Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,20-21).

Pan, który narodził się w ciszy wioski Betlejem i żył przez trzydzieści lat jako jeszcze jeden mieszkaniec Palestyny, ustanawia swoje królestwo na ziemi z taką samą dyskrecją, jaka cechowała Jego

ziemską egzystencję. „To co definiuje chrześcijanina to nie tyle zewnętrzne warunki egzystencji, ile postawa jego serca”^[1], mówi św. Josemaría; to właśnie tam otwarcie się na Boga ustanawia nowy porządek, nowy pokój.

Rozważać królestwo Boże to przede wszystkim zastanawiać się nad tym, czy potrafimy spotkać Pana w naszym codziennym życiu: w naszej rodzinie, w naszej pracy, w drobiazgach zwykłego życia; czy rozumiemy, że odkupienie dociera do nas nie poprzez zewnętrzne ludzkie działania, ale w najbardziej intymnej sferze naszego życia. „Kiedy Chrystus rozpoczyna swoje nauczanie na ziemi – mówi dalej św. Josemaría-, nie przedstawia programu politycznego, lecz mówi: *Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie*; poleca swoim uczniom głosić tę dobrą nowinę i uczy, żeby w modlitwie prosić o nadejście

królestwa. Oto królestwo Boże i jego sprawiedliwość, święte życie: to, czego powinniśmy najpierw szukać, jedyna prawdziwie potrzebna rzecz”^[2].

„JA JESTEM krzewem winnym, wylatoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity” (J 15,5). Te słowa, które dziś cały Kościół wypowiada przed Ewangelią, pomagają nam dalej rozważać ustanowienie Królestwa Bożego w naszych duszach, a stamtąd w otaczającym nas świecie. Trwać w złączeniu z krzewem winnym, którym jest Chrystus, w każdej chwili, każdego dnia, w każdej godzinie, zarówno wtedy, gdy jest to łatwe, jak i wtedy, gdy jest to bardziej wymagające: mamy tu do czynienia z fascynującym i przynoszącym owoce ideałem.

W jaki sposób nasz Pan jest obecny w mojej pracy? - możemy zadać sobie pytanie, przypatrując się aktywności, która zajmuje większość naszego czasu; aktywność, która przemienia świat i która, jak nauczał św.

Josemaría, jest tworzywem naszej świętości. Być może uświadamiamy sobie, jak wiele rzeczy możemy poprawić w naszej pracy:

koncentrację, dobry humor, myślenie o innych... Może się też zdarzyć, że pracujemy ciężko i dobrze, ale nie z miłości do Boga i jako wyraz służby innym ludziom, ale myśląc prawie wyłącznie o sobie.

Konkretnym sposobem na sprawdzenie w jakim stopniu Pan jest w nas obecny, jest zbadanie, w jaki sposób dbamy o nasz plan życia duchowego, o czas, który poświęcamy na Mszę Świętą, o modlitwę w myślach lub na głos, o lekturę Biblii lub innej książki duchowej... Jeśli na pierwszym

miejscu w naszej codziennej egzystencji jest Pan i pragnienie uczestniczenia w odkupieniu świata, te chwile będą przynosiły owoce i staną się dla nas prawdziwym priorytetem, pomogą nam być zaczynem, dzięki któremu wyrasta ciasto, solą w świecie. Oczywiście, czasami mogą pojawić się nieprzewidziane wydarzenia i nie będziemy mieli innego wyboru, jak tylko zmienić nasze plany; ale nasze praktyki pobożności nie będą już odkładane na później przy każdej najmniejszej przeszkodzie. Królestwo Boże przychodzi do nas i do tych, którzy nas otaczają, tylko wtedy, gdy jesteśmy na stałe zjednoczeni z prawdziwym krzewem winnym.

KOLEJNYM OBSZAREM, w którym Królestwo Boże budowane jest bez

zbędnego afiszowania się, są relacje z innymi, a zwłaszcza z własną rodziną. W domu możemy nieustannie praktykować cnoty życia we wspólnocie: dobry humor, nie przywiązywanie zbytnej wagi do własnej osoby, serdeczność, empatia, słuchanie; cierpliwość, łagodność, czułość... Jeśli w domu będziemy zdecydowanie dążyć do świętości życia codziennego, prosząc Ducha Świętego, aby pomógł nam trwać w Jego miłości, będziemy umieli wnieść tę chrześcijańską miłość w nasze relacje zawodowe i społeczne; także do tych, którzy są w szczególnej potrzebie: samotni, opuszczeni, odrzuceni lub zmuszeni do opuszczenia swojej ojczyzny.

W rzeczywistości sposób, w jaki Bóg zechciał obdarzyć nas swoimi darami, odbywa się w sposób zaskakująco ludzki: poprzez nasze relacje między sobą. W pewnym sensie właśnie dlatego żyjemy razem

i dlatego chcemy służyć sobie nawzajem. Św. Josemaría zachęcał nas, abyśmy pozwolili Chrystusowi królować w naszych duszach, abyśmy tak jak On i z Nim byli sługami wszystkich: „Służba - jakże lubię to słowo! Służyć mojemu Królowi, a dla Niego wszystkim tym, którzy zostali odkupieni Jego krwią. Gdybyśmy my, chrześcijanie, umieli służyć! Powierzmy Panu naszą decyzję, by nauczyć się pełnienia tego zadania służby, bo tylko służąc, będziemy mogli poznać i ukochać Chrystusa, a także ukazywać Go innym i sprawić, by bardziej Go kochali”^[3].

Prośmy naszą Matkę w niebie, abyśmy byli posłuszni Duchowi Świętemu, aby On ustanowił w naszych sercach Królestwo Boże i uczynił nas sługami wszystkich ludzi.

^[1] Św. Josemaría, *Rozmowy z
prałatem Escriva*, nr 110.

^[2] Idem, *To Chrystus przechodzi*, nr
180.

^[3] *Ibidem*, nr 182.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-czwartek-32-
tygodnia-czasu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-32-tygodnia-czasu-zwyklego/) (16-03-2026)